

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dz'ennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez  
pocztę oraz w Administracji  
3 złote z doręczeniem  
do domu przez pocztę. ☛

## Kompromis w sprawie Nadrenji i odszkodowań.

Rozpoczęcie oficjalnych rokowań. — Łączność sprawy odszkodowań z ewakuacją. — Wrażenie kompromisu we Francji i w Niemczech.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Naczelny redaktor „Vossische Zeitung” p. Bernhardt ogłosił wczoraj na łamach „Berliner Montagpost” artykuł z Genewy, w którym pisze: Rozmowy wczorajsze dały większy i lepszy wynik, niż to można było sądzić po zakłopotanym nieco nastroju, jaki ujawnił się w niedzielę wieczorem w różnych delegacjach. P. Bernhardt podnosi z zadowoleniem, że nie doszło do ostrego starcia we wczorajszych rokowaniach, gdyż komunikat urzędowy podkreślił wyraźnie przyjazny charakter rozmów. Porozumienie to polega głównie na tem, że rokowania toczyć się będą nadal. W każdym razie p. Bernhardt uważa, że poważny postep stanowi podjęcie oficjalnych rokowań w sprawie żądań niemieckich o przedterminową ewakuację i w sprawie ostatecznego uregulowania niemieckich długów reparacyjnych. Jako ostateczną konkluzję rokowań podnosi p. Bernhardt tymczasowe odroczenie ewakuacji, nazywając je jedynym ujemnym wynikiem rokowań genewskich i zarzucając pewnym nieokreślonym bliżej członkom delegacji, iż oni to ponoszą pewną winę w tej sprawie, dzięki temu, że ogłosili sprawę ewakuacji jako niezbyt pilną dla Niemiec.

Wiedeń, 18. 9. (AW.) „N. Fr. Presse” publikuje wywiad swego korespondenta genewskiego z Briandem, który m. i. oświadczył: „Jesteśmy nareszcie świadkami istotnej likwidacji wojny. Opróżnienie Nadrenji tworzy tylko część tego wielkiego dzieła, ważniejszą natomiast jest sprawa reparacji. Komisja rzeczoznawców, która się zebrała w najbliższym czasie, ustali ostatecznie wysokość dalszych spłat i to w ten sposób, że spłaty te wystarczą nietylko na zaspokolenie naszych wierzycieli, lecz pozostanie jeszcze pewna suma na odbu-

dowę naszych zniszczonych ziem. Rokowania genewskie były prowadzone w duchu nawskroś ugodowym i wszyscy stołmy pod wrażeniem, że uda nam się osiągnąć wkrótce zadawalniające wyniki.

Paryz, 18. 9. (AW.) Zdania prasy francuskiej o wynikach konferencji genewskiej są bardzo podzielone. „Matin” powtarza za Briandem, że Europa wstąpiła w okres ostatecznej likwidacji woj-

ny. Na podobny ton nastrojone są komentarze wszystkich francuskich pism informacyjnych. Prasa lewicowa wyraża się b. krytycznie i oświadcza, że należało się spodziewać konkretniejszych wyników, natomiast prasa prawicowa b. ostro krytykuje Brianda, nazywając go zdradca ojczyzny.

London, 18. 9. (Pat.) Lord Cushendun udzielił wczoraj wieczorem wywiadu przedstawicielom prasy angielskiej, w

którym oświadczył, że w naradach prywatnych, odbytych w hotelu Beau Rivage zajął stanowisko zgodne z oświadczeniem wcześniejszym rządu, złożonym w izbie gmin, podkreślającym pozytywny stosunek Anglii do sprawy wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Minister dodał, że narady prywatne podjęto na prośbę rządu niemieckiego, który wystąpił również z inicjatywą rozpoczęcia rokowań właściwych. Prawdopodobnie kwestia ewakuacji i odszkodowań wojennych będą omawiane łącznie. Obszerniej omówił lord Cushendun sprawę odszkodowań i długów wojennych. Stanowisko rządu brytyjskiego w tych sprawach określa deklaracja Balfoura, w której powiedziano, że Wielka Brytania nie zgodzi się na żaden układ, zmniejszający sumę długów sojusznicy, zaciągniętych w Anglii do sumy mniejszej, aniżeli wynosi zobowiązania brytyjskie wobec Stanów Zjednoczonych. Nie mogą być również przyjęte propozycje, skłaniające bezpośrednio lub pośrednio Amerykę do zmniejszenia zobowiązań wojennych Anglii, względami do tego państwa, ustalonych w porozumieniu o konsolidacji długów.

Wielka Brytania może niewtako uiszczać się z zaciągniętych zobowiązań, lecz nawet może podnieść wysokość rat rocznych, przyjętych porozumieniem w roku 1923. Pod tym względem rząd brytyjski nie zamierza domagać się ustępstw. Równocześnie też nie może zgodzić się na jakiegokolwiek dalsze ofiary finansowe. Jeśli sprawa likwidacji odszkodowań wpłynie na porządek dzienny, to wówczas może okazać się, że Niemcy będą potrzebowały zaciągnięcia nowej pożyczki i wtedy nie będzie sprzeciwu wzbraniającego bankom amerykańskim finansowania pożyczki. W każdym razie rząd brytyjski uważałyby ostateczne określenie sumy zobowiązań płatniczych Niemiec za znaczne posunięcie naprzód sprawy ewakuacji.

## Prace Ligi Narodów.

Genewa, 18. 9. (Pat.) W komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem Politisa, dotyczącym ewakuacji Nadrenji i spraw rozleństwa.

Komisja budżetowa i finansowa kontynuowała narady nad budżetem Międzynarodowego Biura Pracy. Dyskusja

toczyła się w tonie bardzo ożywionym. Różnica poglądów dotyczyła sprawy, czy komisja pracy jest kompetentną do decydowania w kwestii nowych wydatków czy też ostatnie słowo w tej sprawie ma komisja budżetowa Ligi Narodów.

## Konferencja Brianda z min. Zaleskim.

Genewa, 18. 9. (Pat.) W wczorajszej dłuższej rozmowie ministra Zaleskiego omawiany był przebieg i wyniki onegdajszej konferencji sześciu, iab również zastanawiano się nad zmianami, jakie powstała w stanie bezpieczeństwa Europy wskutek ewentualnych wyników zapowiedzianych wczoraj ofi-

cjalnie rokowań co do przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Ustalono przytem, że przy pertraktacjach, dotyczących przedmiotu i zakresu działania oraz czasu trwania projektowanej komisji konstytucyjno-pojednawczej, interesy Polski będą brane pod uwagę.

## P. Rauscher u ministra Spraw Zagr.

Warszawa, 18. 9. (AW.) P. minister Wysocki przyjął wczoraj na audjencji posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera. Na audjencji, która trwała przeszło godzinę — poruszono sprawy związane z rokowaniami handlowymi polsko-niemieckimi.

## Powrót p. Cara.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Stanisław Car powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

## Hindenburg na Śląsku Opolskim.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj wieczorem na Górny Śląsk, by odbyć tam kilkudniową podróż po różnych miastach Śląska. O godz. 7,30 rano przybył Hindenburg do Opola, skąd udał się autem przez Wielkie Strzelce do Zabrza, oraz do Bytomia, gdzie witany był uroczystie przed ratuszem przez radę miejską i prezydium miasta.

## Zanęchanie poszukiwań Amundsenów.

Paryz, 18. 9. (AW.) Ogłoszono tu komunikat urzędowy stwierdzający, iż wobec rozpoczęcia jesieni poszukiwania Amundsenów w rejonach Spitzberga i Ziemi Francuska Józefa są oraz cięższe i będą zaniechane Krążownik Strasburg odwołany został do kraju.

## Protest Chin.

Nankin, 18. 9. (Pat.) Delegacja chińska w Genewie wysłała do swego rządu depeszę, doradzającą odwołanie delegacji na znak protestu przeciwko faktowi, że Chiny nie weszły do Rady Ligi Narodów. Rząd chiński musi jednak przedtem starać się o otrzymanie stałego miejsca w Radzie.

## Prohibicja w Polsce.

Lwów, 18. 9. (AW.) Według doniesień pism lwowskich akcja zmierzająca do rozszerzenia ilości gmin, przestrzegających prohibicji, robi postępy. Ostatnio znowu kilkanaście gmin w Małopolsce Wschodniej w okolicach Buczacza i Florodanki uchwaliło prohibicję na podstawie ustawy alkoholowej z roku 1920. Wzmogła się również walka z alkoholizmem w zagłębiu natowem Borysławia. Kilkanaście gmin, między innymi dużych, jak Mraźnica i Schodnica uchwaliło prohibicję.

## Polska zwyciężyła Czechosłowację w stosunku punktów 79:78.

Praga, 17. 9. W dniu wczorajszym zakończono międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska-Czechosłowacja, które zakończyły się w klasyfikacji ogólnej zwycięstwem Polski w stosunku punktów 79:78.

W trakcie wczorajszych zawodów występowała nasza klubowa Halina Konopacka. Użytkowała ona następujące wyniki: w rzucie dyskiem 3,93 mtr., w rzucie kula 10,83 mtr.

Zawodnicy nasi zostali serdecznie przyjęci przez widzów.

## Ogłoszenie!

Zawiadamiamy naszą Szanowaną Klijęntelę, że przystępujemy z dniem 1. października b. r. do

## reorganizacji

naszego wydziału ogłoszeniowego zmieniając niektóre ceny ogłoszeń, oraz udzielane dotychczas rabaty.

Cenniki ogłoszeń i rabatów otrzyma nasza Klijęntela przez pocztę.

Administracja  
„Polski Zachodnie!”

## Prace budżetowe Rządu.

Warszawa, 18. 9. (AW.) Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek, o godzinie 5. Przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów będzie ostateczne ustalenie budżetu na rok 1929-30. Prócz tego Rada Ministrów omówi cały szereg spraw administracyjnych, które nagromadziły się w prezydium. Od jutra p. premier rozpocznie konferencje z poszczególnymi ministrami w sprawie ustalenia wysokości budżetu poszczególnych resortów, według projektów tychże ministrów, skorygowanych przez Ministra Skarbu, który urzędni budżety wszystkich ministerstw z globalną sumą budżetu. Termin posiedzenia ekonomicznego Rady Ministrów ustalony został na sobotę.

## Śladem Ammannuflacha.

Szach perski wybierze się w podróż po Europie.

Berlin, 18. 9. Z Teheranu donoszą, że czynne tam są przygotowania do podróży europejskiej Riza - Chana. Szach uda się do Europy w towarzyszywie orszaku, złożonego z 20 osób i zamierza odwiedzić Paryz, Londyn, Berlin, Warszawę i Moskwę.

## Socjalizm i patriotyzm.

Pomimo wszystkich oficjalnych sprostowań i zaprzeczeń, przeciwnieństwa w tonie Polskiej Partii Socjalistycznej pogłębiają się ustawicznie. Nie chodzi tu bynajmniej tylko o różnice poglądów na sprawy taktyki politycznej, na ten czy inny stosunek do Marszałka Piłsudskiego, na ten czy inny akt rządu. Chodzi tu o same podstawy ideologii stronnictwa oraz o zasadnicze wartości uczuciowe, z tą ideologią związane. Uczuli przede wszystkim o to, czy Polska Partia Socjalistyczna w teorii i praktyce chce główny nacisk położyć na polskość, czy na socjalizm.

Tej rozbieżności pomiędzy dwoma głównymi elementami ideologii P. P. S. nie chce absolutnie uznać główny teoretyk partyjny, poseł Mieczysław Niedziałkowski. Ostatnio w polemice z artykułem endeckiej „Gazety Warszawskiej” p. t. „Przed rozstrzygnięciem w P. P. S.” p. Niedziałkowski ogłosił w „Robotniku” warszawskim z 14 września br. artykuł p. t. „Socjalizm i patriotyzm”, w którym usiłował raz jeszcze wykazać zupełną harmonię pomiędzy patriotyzmem a dzisiejszym socjalizmem, reprezentowanym przez drugą Międzynarodówkę. Ponieważ agitatorzy partyjni usiłują argumentami w rodzaju tych, któreimi operuje p. Niedziałkowski, bałamucić szersze i głębiej patriotyczne rzesze robotnicze, w szczególności także na Śląsku, przeto bezstronnie rozważanie stosunku patriotyzmu do marksowskiego socjalizmu wydać się rzeczą konieczną.

P. Niedziałkowski ułatwił sobie oromnie zadanie przez określenie istoty patriotyzmu w sposób z gruntu fałszywy, ale za to nader wygodny, bo pozwalający pogodzić patriotyzm z wszelką ideologią polityczną, nawet najbardziej antypatriotyczną. Oto definicję patriotyzmu według p. Niedziałkowskiego: Sądzę, że patriotyzm można określić jako „przywiązanie do kultury narodowej” w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc do języka, obyczajów, tradycji dziejowych, właściwości umysłowych itd.” Gdyby określenie p. Niedziałkowskiego było trafne, w takim razie należałoby za patriotów uznać wielu zaciętych komunistów, np. komisarza ludowego oświaty p. Łunaczarskiego, któremu przywiązania do języka i kultury rosyjskiej odmówić nie można, albo znanego pisarza-defetystę p. Henri Barbusse.

W rzeczywistości patriotyzm to narząd przywiązania do określonej ziemi — przyczem ojczyzna może być terytorjum wszelkich rozmiarów od kilku do kilku milionów kilometrów kwadratowych — a następnie do grupy ludzi zamieszkujących tę ziemię i do ich organizacji politycznej, tj. normalnie do państwa. Czynniki, o których mówi p. Niedziałkowski, często współdziałają przy wytworzeniu się uczuć patriotycznych, ale żaden z nich nie jest niezbędny. Szwajcarzy, Belgowie lub Kanadyjczycy mają ojczyznę a temsamem i uczucia patriotyczne, jakkolwiek nie mają ani wspólnego języka ani wspólnej kultury. W przeciwstawieniu do poczucia narodowego, które może manifestować się wyłącznie w dziedzinie kultury, jak np. u starożytnych Greków, patriotyzm ujawnia się zawsze i przedewszystkiem na terenie politycznym.

Ale nie tylko na punkcie treści uczuć patriotycznych p. Niedziałkowski popiera błąd zasadniczy przez przesunięcie ich ze sfery polityki w sferę kultury, lecz także na punkcie stopnia ich napięcia w stosunku do uczuć mających za przedmiot inne grupy ludzkie. O prawdziwym patriotyzmie może być mowa tylko wówczas, gdy osobnik ludzki przeobraża się ponad interes wszelkich Intendencji do miara patrioty stawia dońych zbiorowości ludzkich, ponad interes własnej rodziny, stanu czy klasy. I tu odrazu dochodzimy do nieprzebytej przepaści pomiędzy patriotyzmem a so-

## Zjazd wojewodów radzi nad sprawą aprobowacji państwa.

Warszawa, 18. 9. Wczoraj o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Mln. spr. Wewnętrznych otwarty został zjazd wojewodów. Obecni są wszyscy wojewodowie za wyjątkiem wojewody polskiego Kraheńskiego, którego zastępuje wicewojewoda Skrzyński oraz wojewody nowogródzkiego Beczkowicz, którego zastępuje wicewojewoda Godlewski. Obaj wojewodowie są na urlopie. Zjazd otworzył przemówieniem Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, który w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy. Następnie naczelnik wydziału aprobowacyjnego Ministerjum Spraw Wewnętrznych p. Schwaibe wygłosił referat na temat nowych zarządzeń rządu w polityce aprobowacyjnej państwa.

O godzinie 12 w południe wszyscy wojewodowie i uczestnicy zjazdu udali się do prezydium Rady Ministrów, gdzie u p. Premiera Bartla rozpoczęła się konferencja, poświęcona również sprawom aprobowacji państwa.

Na konferencji tej p. Premier nakreślił panom wojewodom konkretne zadania

na w dziedzinie gospodarczej, podnosząc m. in. kwestię zbożową i związana z nią sprawą cen chleba. Jako konieczność państwową p. Premier wysunął sprawę samowystarczalności zbożowej w Polsce. W tej dziedzinie panowie wojewodowie zostali powołani do stanowczej i energicznej akcji. Poza sprawą gospodarki zbożowej omówił p. Premier kwestię gospodarki tłuśczeniem i cukiem. Następnie p. Premier, podnosząc konieczność intensywnego zajęcia się panów wojewodów sprawami gospodarczymi, ustalił w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. i konferencja wojewodów, by konferencje w sprawach gospodarczych odbywały się co miesiąc. Niezależnie od tego za kilka tygodni ma być zwołana następna konferencja, na której panowie wojewodowie zdadzą sprawę z wykonania poruczonych im zadań. O godz. 1.30 po poł. odbyła się konferencja wojewodów u Ministra Spraw Wewn., na której p. Minister Składkowski przedstawił plan działalności sanitarnej-porządkowej na okres roczny.

## Wystawa „Wnętrze domu” i „Technika na usługach gospodarstwa domowego”.

W związku z licznymi zapytaniami, skierowanymi do zarządu wystawy „Wnętrze Domu i Technika na usługach gospodarstwa domowego” względnie do redakcji naszego pisma, podajemy zainteresowanym do wiadomości, że pawilony wystawowe otwarte są codziennie w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem. Natomiast Luna-Park, znajdujący się na terenie wystawy, otwarty jest do godz. 2 w nocy. (Komunikacja tramwajowa i autobusowa jest zapewniona również do godz. 2 w nocy.)

Wystawa „Wnętrze Domu” cieszy się dużym powodzeniem. W dniu wczorajszym zwiedziły wystawę kilkunastotysięczne tłumy publiczności, a m. i. teren wystawowy zwiedziło kilka wycieczek szkolnych z Wojew. Śląskiego, którym zarząd wystawy udziela jaknajdalej idących zniżek. Jak się dowiadujemy, Wydział Oświecenia Publicznego wydał okólnik do wszystkich kierowników szkół, zachęcający do zwiedzenia wystawy przez nauczycielstwo i młodzież szkolną.

## Cyklon na Florydzie.

Jackonville, (Floryda), 18. 9. Straszliwy orkan, który zniszczył wybrzeża wyspy Portorico, osiągnął już wybrzeże Florydy.

Według komunikatu biura meteorologicznego w Miami orkan, szalejący obecnie na morzu Karaibskim jest znacznie silniejszy, aniżeli — Tornado z roku 1926, które uczyniło na Florydzie tak okropne spustoszenie.

Obecnie na największe niebezpieczeństwo narażona jest miejscowość Dayton Beach, która leży w ośrodku trasy powietrznej.

W znanej miejscowości kapełowej Pahnbeach, ucierpliała szczególnie dzielnicę, położoną nad morzem.

Fale, które się wdarły na brzeg, zniszczyły cały szereg przeszklonych willi. Poza tem w zachodniej części miasta jest zupełnie zniszczona elektrownia.

Szkody wyrządzone przez huragan wynoszą 13 milionów funtów szterli.

Nowy Jork, 18. 9. (Pat.) Jak obliczają, straty, wyrządzone przez huragan, wynoszą 13 milj. funt. szterli., przyczem cyfra ta nie obejmuje własności prywat-

Wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem radiostacja Jupiter-inlet przerwała nadawanie sygnałów. Przypuszczają, że radiostacja jest zniszczona przez burzę.

Cała ludność, wczas ostrzeżona o zbliżającym się orkanie, schowała się do piwnic i specjalnych schronisk.

Z powodu przerwania wszelkich połączeń, brak jest bliższych wiadomości z terenów, nawiedzonych katastrofą.

San Juan, (Portorico), 18. 9. Według urzędowych doniesień, liczba 1.000 osób, które miały paść ofiarą orkanu, jest przesadzoną. Liczby ofiar narazie ustalić nie można.

Pewną jest rzeczą, że tysiące osób żyje w skrajnej nędzy i głodzie.

Szkody jedynie tylko w plantacjach cukru wynoszą 25 milionów dolarów. Około 100 tysięcy sztuk bydła zginęło.

nej i publicznej, jak n. p. szkół i innych instytucji. Straty w samych zbiorach kawy wynoszą 2 milj. funt.

cializmem typu marksowskiego. Albowiem Karol Marx w manifestie komunistycznym z przed osiemdziesięciu laty proklamował po raz pierwszy wyższość klasy społecznej i poczucia klasowego nad przywiązaniem do ojczyzny, nad patriotyzmem. Marx przeciwstawił hasło solidarności międzynarodowego proletariatu dotychczas uznawanej powszechnie zasadzie solidarności narodowej państwowej. Konsekwentny marksista mógłby stać się patriotą dopiero wtedy, gdyby jego ojczyzna przyjęła ustrój socjalistyczny. Dlatego komuniści są najzupełniej logiczni (w przeciwnieństwie do p. Niedziałkowskiego i innych teoretyków Drugiej Międzynarodówki), gdy głoszą, że dla każdego proletariusza ojczyzną jest Rosja Sowiecka, jako jedynę państwo, w którym panuje klasa robotnicza”. Proletariusze wszystkich innych

krajów powinni w razie konfliktu własnego państwa z Rosją sowiecką pomagać tej ostatniej z wszystkich sił do pokonania własnej ojczyzny.

Przed wojną światową wyższość interesów międzynarodowego proletariatu nad interesami państw i narodów była teoretycznie uznawana przez wszystkie partje należące do Międzynarodówki socjalistycznej. W praktyce atoli nikt tej doktrynie nie przeciwstawił się tak ostro jak ówczesna Polska Partja Socjalistyczna b. zaboru rosyjskiego pod wodzą Józefa Piłsudskiego i to stanowi jej nieśmiertelną zasługę wobec narodu polskiego. Wbrew najwyższemu nakazom politycznym Międzynarodówki, głoszone na wszystkich jej kongresach, P. P. S. w latach decydujących 1908—1914 całą swą działalność nastawiała na wojnę europejską, albowiem rozumiała, że

## Wybory w Szwecji.

### Zmniejszenie się głosów socjalistycznych.

Stockholm, 18. 9. (AW.) Ostateczne rezultaty przeprowadzonych wczoraj wyborów do parlamentu nie są jeszcze wiadome. W każdym razie obecny układ sił parlamentarnych nie uległ zasadniczym przesunięciom. Charakterystycznym jest jedynie znaczny przyrost głosów konserwatywnych, który odbył się niemal wyłącznie kosztem wpływów social-demokratycznych, częściowo zaś agrariuszy. Liczba posłów social-demokratycznych w zestawieniu z parlamentem ubiegłym, zmniejszyła się o 7, z tego dwa mandaty tracące są na rzecz komunistów. Z ministrów nie przeszedł między innymi o kręgu Malmö minister sprawiedliwości Tören, któremu do wyboru zabrakło 600 głosów.

rozdzarta na trzy części Polska tylko przez wojnę powszechną może odzyskać niepodległość. Ta robota wojenna P. P. S. (Frakcji Rewolucyjnej) zaboru rosyjskiego była też popartą przez ówczesną Polską Partję Socjalno-demokratyczną zaboru austriackiego pomimo zawziętej opozycji ortodoksyjnych marksistów w rodzaju posła Diamanda. Nie wiemy, jakie stanowisko byłby zajął p. Niedziałkowski, gdyby miał już wtedy wiek publicznego.

Zachowanie się P. P. S. w czasach, gdy Piłsudski był jej wodzem, wobec sprawy wojny i pokoju dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że dla niej Polska szła przed socjalizmem, że — jak to słusznie podkreślił w swej mowie sejmowej ówczesny członek Organizacji Bołowej, a dziś prezes klubu jednyni pułkownik Walery Sławek — socjalizm był dla pepesowców myślącym i czującym, jak Piłsudski, tylko środkiem do celu, którym było niepodległe państwo polskie. Gdy zaś cel ten został ostatecznie wywalczony, pozostało dalsze należne zadanie utrzymania i rozbudowy tego państwa.

Spełnienie tego zadania nie da się absolutnie pogodzić z programem politycznym, opartym na marksizmie ani z przynależnością do organizacji w rodzaju drugiej Międzynarodówki. Albowiem zachodzi tu nie tylko konflikt idealny, dotyczący pierwszeństwa narodu i państwa przed klasą społeczną, lecz przede wszystkim ostry konflikt praktyczny. Druga Międzynarodówka pozostaje miarownicę pod przemownym wpływem niemieckim i angielskim. Jest to rzeczą całkiem naturalną, ponieważ Niemcy i Anglia mają najsilniejszą klasę robotniczą, która też ma tam najwięcej szans dojścia do rządów. Otóż wpływ niemiecki, a w większości wypadków także angielski działają w kierunku przeciwnym najżywniejszym interesom Polski. Nie było jednej sprawy o charakterze międzynarodowym, w którejby Druga Międzynarodówka nie zajęła stanowiska na korzyść Niemiec. Przynależność P. P. S. do Międzynarodówki, połączona z sobą zjawisko, które budziło zgrozzenie wśród wszystkich elementów patriotycznych polskiej klasy pracującej, że P. P. S. sprzeciwia się najsłabszemu posunięciu rządu polskiego w dziedzinie polityki zewnętrznej i wewnętrznej i że wtórnie oszczerstwom z powodu rzekomego ucisku Niemców w Polsce, a w szczególności na Górnym Śląsku.

Zadne sofizmaty p. Niedziałkowskiego nie zdołają zaciemnić tego rzadkiego jasnego i prostego stanu rzeczy. Pomimo wszystkich różnic w warunkach bytowania politycznego w okresie 1906—1914 a w okresie 1918—1928, obserwujemy dziś to samo przeciwnieństwo w tonie P. P. S. pomiędzy żywiołami patriotycznymi a internacjonalistycznymi, które w roku 1906 doprowadziło ówczesną partię do rozłamu na prawicę (Frakcję Rewolucyjną), i lewicę (Frakcję umiarkowaną), i dziś w interesie uzdrowienia stosunków politycznych w Polsce jest rzeczą niezbędną wyjaśnienie istotnego charakteru P. P. S. wobec państwa polskiego i Międzynarodówki. Jeżeli zastrzymują na najbliższym kongresie partyjnym marksisci wszelkiego autoramentu, nie będzie miejsca w P. P. S. dla rzetelnych patriotów polskich.

Tadeusz Wałek-Czernecki,  
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

## Dzieje i działalność Związku Powstańców Śląskich.

Streszczenie referatu sprawozdawczego prezesa Zarządu Głównego Zw. Powstańców Śląskich p. Rudolfa Kornkiego, wygłoszonego na Walnym Zjeździe delegatów 16. 9. 1928 r.

Jednostki biorące od roku 1921 aktywny udział w pracach nad rozwojem naszego Związku oraz ta „część ogółu polskiego, która umiała zachować bezwzględnie narodową orientację w sprawach politycznych, nie dająca sobie na rzucanie przez osoby i grupy polityczne swoich różnorodnych haseł i programów, pamiętają o decydującym znaczeniu Związku naszego przed i po obsadzie Śląska. Jest znany fakt, że powo我们有 do założenia Związku nie były ambicje osobiste, ani chęć założenia coś w rodzaju innych już istniejących związków, nie, — myśl utworzenia organizacji powstańczej powstała z konieczności narodowej w czasie dla interesów Państwa Polskiego jaknajbardziej.

### Początki Związku.

Związek Powstańców Górnośląskich założono kilka miesięcy przed decyzją Rady Ambasadorów, w momencie likwidacji kilkudziesięciutysięcznej armii, złożonej z robotników i chłopów, która w pełnym uzbrojeniu i wyczerpana dwumiesięcznymi walkami wracała do domów, zastając zrozpaczone rodziny, pozbawiona pracy i chleba.

Trzy czwarte zdemoralizowanych powstańców zostały pozbawione przez przemysł swego bytu, kilka tysięcy z nich przeszło granicę i zostało rozlokowanych oddziałami w byłej Kongeswölce i w Wielkopolsce. Większa część z nich powróciła po krótkim czasie w stanie opłakany i zdemoralizowany na Górny Śląsk, powiększając swoim po wróceniu niezadowolone i zameł wśród rozpuszczonych mas powstańczych.

Z powiatu gliwickiego, zabrzańskiego i ziem nadodrzańskich napływały coraz to nowe tysiące zbierców, uchodzących przed terorem niemieckim. Mówiono już głośno o konieczności ogłoszenia Śląska Górnego państwem autonomicznym pod protektoratem Ligi Narodów, a następnie Niemców. Mówiono również o bliskim powstaniu Niemców. Posuwano się band niemieckich w kierunku obwodów przemysłowych oraz kompletna dezorganizacja w obozie polskim zdawała się pogłoski takie potwierdzać.

PETER OLDFELD.

## Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przełożyła  
Janina Sujkowska.  
(Przedruk wzbroniony).

18) (Ciąg dalszy)

— Dzięki Bogu! A teraz, ponieważ jestem ściśle wmieszany w tę sprawę, sądzę, że będę w stanie udzielać pani dzień w dzień, tyle materiału, że pani depesze będą obfitsze w treść, niż zwykle jakiegokolwiek inne.

— Wspaniale, ale wzmiar za moją dyskrecją poproszę pana jeszcze o jedno.

— Cóż takiego? — zapytał Lavington i w głowie jego zabrzmiała nowa nuta niepokoju.

W ciągu ostatnich kilku lat nie interesował się wiele kobietami, gdyż wojna, która pomogła mu zapomnieć łagodną, choć w swoim czasie dosyć bolesną *affaire de coser*, naturalnym biegiem rzeczy, rzuciła go w absorbujące odmioty polityki europejskiej. Przystępując że kobiety są tak zmiennie i niedorzecznie, jak je przedstawili powieściopisarze wiktoriańscy i groźba Betty, że to jej-

## O ostatniej awanturze w „Polonii”.

Stało się to, cośmy dawno przewidywali. Różnica w tem tylko, że skandal wybuchł jeszcze wcześniej, niż tego spodziewać się było można. Wśród trzasku i huków p. Antoni Krzywy, do soboty jeszcze naczelny redaktor „Polonii”, opuścił gmach fiducjalny. A nie stało się to tak gładko i cicho, jakby to można było wnosić ze skromnutkiej wzmianki w niedzielnym numerze „Polonii”, gdzie w paru wierszach zawiadomiono cierpiących czytelników, że „z dniem dzisiejszym objął naczelne redakcyjne „Polonii” p. Wojciech Korfanty”.

Rozejście się p. Krzywego z p. Korfantym wisiło w powietrzu już od paru tygodni. P. Krzywy bowiem mimo godnych lepszej sprawy wysiłków w kierunku łowienia niesfornych humorów i nastrojów p. Korfanta, nie zdołał pozyskać łaski gromadwidnego szefa, powiernika „Fiducji”. P. Antoni Krzywy mimo najszerzejściwej chęci nie umiał nadążyć za kretym chodem p. Wojciecha Korfanta, toteż raz po raz spotykał się z jego opryskliwością i z jego szorstkimi uwagami. Na tem tle już nawet przed riedawnym czasem uradzone, by rozstanie dokonano się możliwie bez rozgłosu. Wzajemne jednak pretensje i urazy były zbyt wielkie, by uniknąć awantury. I doszło też do niej w ubiegłą sobotę, a odbyła się ona wśród okoliczności mocno drastycznych. Wieść z ocbze poinformowanego źródła niesie, że zaczęła się „sprawa” w ona sobotę od nieparlamentarnych przymówek między p. Chmielewskim, dyrektorem „Polonii”, a p. redaktorem Krzywym. Chodziło mianowicie ponoś, o sprawę sobotniego dodatku „Polonii”, będącego własnością p. Krzywego, a pozostającego ostatnio pod administracyjną opieką p. Chmielewskiego. Z rodzaju tej opieki ponoś p. Krzywy nie był zadowolony, czemu dał wyraz w rozmowie „w cztery oczy”. Przebiegiem tej rozmowy musiały się czuć p. Chmielewski bardzo dotknięty i obrzyony, bo zawezwał interwencji samego p. Wojciecha. Na tle tej interwencji wypadki wewnętrzne potoczyły się piorunem. Rozmowa była krótka, bardzo podniecona i podniesionymi głosami prowadzona. O ślany pokoju odbijały się wyrażenia takie, jak: „laskinia żbójów, oberzbój, szant-

zysta!” Ludzie poinformowani wiedza, jak rozmówcy wzajemnie między siebie owe niekie epitety podzielił. Za chwilę była cisza, bo p. Krzywy, wzywając kapelusza i narzutkę, opuścił niedzielną próg gmachu „Polonii”, a p. Korfanta, nie mając następcy na stolec redakcyjny, siadł przy biurku i nerwowo dłonią skreślił pod adresem swych czytelników wieść brzemienią, że to on sam objął kierownictwo redakcyjnym „Polonii”.

Teraz p. Antoni Krzywy rozpamiętywając swój krótki, lecz bogaty w przeżycia i doświadczenia pobyt w fiducjalnym organie i stuka się zapewne palcem w czoło, że nie umiał słuchać dobrych rad, że był tak nierozważny, i że dał się tak sromotnie „nabić w karafkę”. P. Korfanta zaś czyni rozpaczliwe zabiegi w Krakowie i Warszawie, celem wyszukania nowego „naczelnego” redaktora. Zabiegi te, jak dotychczas, pozostały bez skutku. I można też przewidzieć, że żaden szanujący się dziennikarz nie będzie się kwapił do objęcia tak niewdzięcznego i takim fatum obciążonego „postępnunku”. To też czytelnicy „Polonii” będą zapewne dłuższy czas, mieli „zaszczyt”, że gazetę „redaguje” powiernik „Fiducji” we własnej osobie.

Nas ta cała awantura w „Polonii” bynajmniej nie zaskakuje. Krzywo się zaczęło, krzywo się też musiało skończyć! Będziemy teraz przynajmniej wiedzieli, kto ponosi pełną osobistą i moralną odpowiedzialność za wszystkie łamańca, wysoki i insynuacje tego sławnego organu. P. Wojciech Korfanta zapewne spróbuje na nowo popułać sobie, na łamach „Polonii”, czego przedsmak już namy w poniedziałkowym numerze w art. p. t. „Na marginesie zjazdu Zw. Powst. Śląskich”. Artykuł ten się od przekreślenia i insynuacji, podkrywanych zła wola i duchem zemsty śląskiego „Mojżesza”. Najbliższe dni przyniosą nam zapewne nowy stek plotek, oszczerstw i insynuacji Korfantowemu organu. P. Wojciech Korfanta będzie chciał pokazać, co to on w roli naczelnego redaktora potrafi. Ano dobrze, pogawędzimy sobie, p. powierniku „Fiducji” i zatańczymy, jak należy. Na powierników „fiducyjnych” mamy apetyt specjalny!

Nasza awantura w „Polonii” bynajmniej nie zaskakuje. Krzywo się zaczęło, krzywo się też musiało skończyć! Będziemy teraz przynajmniej wiedzieli, kto ponosi pełną osobistą i moralną odpowiedzialność za wszystkie łamańca, wysoki i insynuacje tego sławnego organu. P. Wojciech Korfanta zapewne spróbuje na nowo popułać sobie, na łamach „Polonii”, czego przedsmak już namy w poniedziałkowym numerze w art. p. t. „Na marginesie zjazdu Zw. Powst. Śląskich”. Artykuł ten się od przekreślenia i insynuacji, podkrywanych zła wola i duchem zemsty śląskiego „Mojżesza”. Najbliższe dni przyniosą nam zapewne nowy stek plotek, oszczerstw i insynuacji Korfantowemu organu. P. Wojciech Korfanta będzie chciał pokazać, co to on w roli naczelnego redaktora potrafi. Ano dobrze, pogawędzimy sobie, p. powierniku „Fiducji” i zatańczymy, jak należy. Na powierników „fiducyjnych” mamy apetyt specjalny!

cia, gdzie jego pojawienie się nie uszło by niepotrzebnej uwagi. Pomimo to milczał uprzejmie.

— No, więc — zapytała w końcu — nie wierzy pan w mój spryt? Nie wierzy pan, że bym się mogła na coś przyciąć?

— Nie o to idzie. Naturalnie, że wlezie, idzie o niebezpieczeństwo. Miała pani możliwość przekonać się na własne oczy, że to sprawa bardzo poważna i ja nie mogę wciągać w nią kobiety.

Betty odrzuciła w tył głowę i jej srebrzysty śmiech rozbrzmiał daleko w nocnej ciszy.

— Drogi przyjacielu — zawołała z odzieniem półtowienia w głosie. — Gdzie pan właściwie przebywał od czasu wojny? Przemawia pan frazesami z budujących książek dla pensjonarek. Naturalnie, że to niebezpieczna sprawa, ale proszę nie myśleć, że zatroszczyłabym się o ten cały traktat, gdyby nią nie była. Nie jestem polityczką, ale dziennikarką-literatką i wybrałam sobie zawód dziennikarki, bo daje mi pole do wyładowania energii, obfituje w przygody i działa dodatnio na humor. Na trzy nasze spotkania dwa były ekscytujące — przecież ten szwajcarski policjant był gotów zrobić „morowa” scenę, kiedy napadłam pana o wywiad — i dlatego

przejawom antypolskim, oraz udzielanie pomocy i obrony samym powstańcom przed niedzą, terorem i krzywdą.

Od czasu tego dzieli nas 7 lat. Organizacja nasza przeżywała w tym czasie różne wydarzenia i wstrząsy, lecz z wyżej wytyczonych celów nie zrezygnowała i choć warunki nie zawsze były dla niej pomyślne, zdołała zachować swoją niezależność do chwili obecnej. Jeżeli się powyższe fakty wspomina w tym referacie, to dlatego, aby przedstawić w przybliżeniu najcenniejsze fazy Związku pod względem organizacyjnym i ideowym i porównać je z końcowym rezultatem naszych wspólnych obecnych wysiłków.

### Ciężkie lata.

W roku 1923 i 1924 Związek nasz uchodził za twór wielki i potężny, lecz wewnątrz słabo skonsolidowany a na zewnątrz bez wyraźnej struktury organizacyjnej. Jeżeli tak było, to mniej może z winy własnych czynników, a więcej z winy ówczesnych warunków, które często dla Związku były wprost katastrofami. Były przecież czasy, że jednego dnia prasa, partie polityczne i władze obiecywały Związkowi i powstańcom jaknajszersze poparcie i wyrażały mu swoje uznanie, a dnia następnego ta sama prasa, czynniki polityczne i urzędowe dobitnie podkreślały swą niechęć do Związku i powstańców. Ta zmiana w odnoszeniu się do Związku wywoływała u jednych oburzenie, drugim natomiast odbierała zaufanie do własnej organizacji i jej celów. Do tego dochodziła kompletna nieznanomość stosunków miejscowych u wyższych i niższych urzędników władz naszych, pochodzących z poza obruha Śląska. To też w nagonkach na Związek Powstańców Śląskich, urządzanych przez czynniki partyjne i oni brali żywy udział, dając wspólnymi siłami do jego rozbięcia.

Z powyższych względów Związek przechodził w tym czy innym punkcie swego frontu ciągle przesilenia. Siła jego występowała zewnętrznie w formie mniej lub więcej karnej od wypadku do wypadku.

### Czasy pomajowe.

Zmienili się czasy po wypadkach majowych w r. 1926, z których Związek wyszedł silniejszy niż był kiedykolwiek. Utracił wprawdzie garstkę swoich członków, którzy z Korfantem na czele założyli tak zwany Związek Narodowy Powstańców i Byłych Żołnierzy, lecz wewnętrznie się skonsolidował a w opinii pomimo ataków na niego, nabrał znaczenie pierwszorzędного фактора o głosie decydującym. Od tej chwili a szczegó-

właśnie chciałabym wziąć udział w tej awanturze, jako pańska sojuszniczka. Nam Amerykanom tak jest potrzebna „erwowa” podnieta, jak wam Anglikom niedzielnia pieczeń i ogrzań do niemożliwości mieszkanie. I dlatego właśnie sprzymierzę się z panem, jeżeli mnie pan zechce wziąć.

Popatrzyła nań z nieśmiałym rozbraniem. Wzruszyła ramionami.

— Dobrze. Nie potrafię się pani oprzeć. Ostrzegam. Nie słucha pani ostrzeżeń, więc ustępuję. Będziemy pracowali wspólnymi siłami.

Wyciągnęła rękę.

— Zroda.

Podali sobie dłonie. Było w tym obopólnym geście coś sentymentalnego, co w zwykłych okolicznościach byłoby przeraziło Johna Lavingtona jako przeciwnie jego usposobieniu. Jednakże w danych okolicznościach mogły się dzieć niezwykłe rzeczy.

— A teraz — zaczęła po krótkiej pauzie Betty Marshall — przystąpmy do omówienia kampanji.

— Gdzie? — A może tak zawadzimy o Eauz Vives? Będziemy tam mogli swobodnie pogwarzyć, patrząc jak inni tańczą i parę kieliszek zrobić dobrze i mnie i pani.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Rezolucje Zjazdu Zw. Powstańców Śl.

(Dokończenie.)

## O pomoc dla braci na Śląsku Opolskim Protest przeciw p. Calonderowi.

Walny Zjazd domaga się, by władze centralne więcej interesowały się losem naszych braci, pozostałych pod jarzmem pruskim, naraszanych tam za tworzenie bojówek i szokami administracji niemieckiej, przez co zagrożony jest nasz wyzwalenie i zupełna zagłada żywiołu polskiego. Stwierdzamy, że na 500.000 Polaków na Śląsku Opolskim przypada około 500 dzieł, uczęszczających do polskiej szkoły mniejszościowej. Zważywszy ten stan obiektywnie i porównując go z położeniem niemieckiej mniejszości na Górnym Śląsku, dochodzimy do wniosku, że skargi niemieckie oraz działania p. Calondera są w kolizji ze zdrowym rozsądkiem. Żadamy by na miejsce p. Calondera powołano sędziego bezpartyjnego, który ani duchem ani pochodzeniem nie jest pokrewny Niemcom. Wyrażamy nasze zdziwienie, że p. Calonder po tylu kompromitacjach i protestach ze strony polskiej, nie uważał za wskazane zrezygnować ze swego stanowiska i oddać urząd w godniejszej ręce.

## Przeciwko zalewowi żydowskiemu.

Stwierdzamy, że coraz więcej żydów przybywa na Górny Śląsk, powlekając przez to niedrę mieszkaniową i bezrobocie oraz obniżając przez ich alską kulturę i wschodnie niechlujstwo stosunki publiczne, gospodarcze, etyczne i zdrowotne. Szkodliwa ta migracja wywołuje nowo znikający już separatyzm dzielnicowy. Stan tego wymaga szybkiej i stanowczej reakcji społeczeństwa tutejszego przeciwko zalewowi żydowskiemu. Protestujemy przeciwko nadawaniu koncesji żydom i Niemcom oraz osobom przez nich wysuniętym i finansowanym. Domagamy się niewydawania żydom kart dla handlu domokręznego na G. Śląsku.

## Przeciwko koncesjom politycznym przy rokowańach handlowych z Niemcami.

Zjazd prosi Rząd, by przy tocących się pertraktacjach handlowych z Niemcami nie zchodził się na żadne koncesje polityczne dla Niemców na naszych kresach.

## O przyłączeniu kolei cieszyńskich do dyrekcji katowickiej.

Zjazd domaga się przyśpieszenia przyłączenia sieci kolejowej Śląska Cieszyńskiego do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, przyczem stwierdza, że polityka personalna Dyrekcji Krakowskiej na Śląsku Cieszyńskim nie jest dostosowana do potrzeb terenu kresowego, jakim jest Śląsk Cieszyński.

## W sprawie parcelacji na Śląsku Cieszk.

Zjazd domaga się, by przy parcelacji na Śląsku Cieszyńskim uwzględniono w pierwszej linii zasłużonych powstańców, uchodźców i Polaków hawaldów i z tego względu protestujemy przeciwko uwzględnieniu osób, odnoszących się dawniej i obecnie wrogo do spraw narodowych.

## Przeciwko niezłocznym stosunkom w rozlewni spirytusowej w Bielsku.

Protestujemy stanowczo przeciwko działalności kierownictwa Państwowego Rozlewni Spirytusowej w Bielsku, w której zwalnia się pracowników powstańców a w ich miejsce przyjmuje

się ludzi ze wschodnich kresów Państwa, narodowo niepewnych i ulegających sprawie polskiej w naszej kresowej dzielnicy żadnych korzyści.

## O pracę dla urzędników Ślązaków na Śląsku.

Ponawiamy nasz apel do Instytucji państwowych, jak Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowe Zakłady Wodociągowe itp., by zajmowały nareście Ślązaków-Polaków na wokujące posady.

## O dobór urzędników dla Śląska.

Żadamy, by usunięto z Górnego Śląska urzędników, nie biorących udziału w polskim życiu społecznym, którzy świadomie i nieświadomie bojkotują życie narodowe i przez swój brak godności narodowej przynoszą żywiołowi polskiemu tylko szkodę.

## O lepszą „presówkę”.

Protestujemy przeciwko zapoatrzywanu robotników naszych coraz marniejszym tytoniom, tak zwana „presówka”, która dla naszych mas robotniczych jest jednym z niezbędnych środków. Robotnicy nie mogą się pogodzić z coraz gorszą jakością tego towaru, i widzą w Państwowym Monopolu Tytoniowym instytucję, która za wysoką cenę dostarcza coraz lichszy gatunek tytoniu i temsamem ich krzywdzi. Niezadowolone z jakości „presówki” powlekają przemysłowcy i odbija się na Skarbie Państwa.

## Przeciwko Korfantemu.

Apelujemy do Posłów Sejmu Rzeczypospolitej, aby nie tolerowali w swoim gnieździe posta Korfanteo, osobnika honorowo zdyskwalifikowanego przez Sąd Marszałkowski za branie łapówek od niemieckich wielkich przemysłowców. Apelujemy do całej narodowej opinii w Polsce, by moralnie zbojkotowała Korfanteo. Jest on dzisiaj jeszcze na usługach Niemców, w prasie swojej t. j. „Polonii” szkodzi interesom polskim na terenie międzynarodowym przez rozgłaszanie fałszywych wiadomości o stosunkach na Śląsku.

## Przeciwko machinacjom przemysłowców.

Apelujemy do miarodajnych władz, aby zainteresowały się machinacjami wielkiego przemysłu, który płacąc robotnikom głodowe zarobki, zwalnia powstańców i robotników Polaków a obywatelimi niekontrolowanymi zarobkami przekupuje posłów w rodzaju Korfanteo.

Walny Zjazd domaga się, by władze skorzystały nareście ze swych uprawnień i przystąpiły do spolszczenia oraz do kontroli wielkiego przemysłu, gdyż część jego dziś jeszcze odnosi się wrogo do państwowości polskiej. Prosimy o wywarcie wpływu rządowego, by przy obciążeniu kierowniczych posad w wielkim przemyśle uwzględniano urzędników narodowo pewnych i by przyszkadzano przy nominowaniu jednostek, które tylko z nazwiska i z pochodzenia są Polakami, a polegają zupełnie wpływem niemieckim i obcym. Żadamy, by przy obecnych przesunięciach własności w wielkim przemyśle, przypilnowano, by dotychczasowy stan rzeczy nie zmienił się na niekorzyść naszych powstańców-robotników, jak to miało miejsce w Spółce „Gieschego”.

356 grup z 36.000 członkami. w tem około 33.000 uczestników powstań, do tej liczby przybyło na Śląsku Cieszyńskim w ostatnich 3 latach 43 grupy, w Wolew. Krakowskim 7 grup, a w byłej Kongrowce 3 grupy, razem około 3.000 członków, w tem 1.700 byłych uczestników plebiscyту i walk z Czechami oraz powstańców górnośląskich z innych dzielnic. Z powyższego zestawienia wynika, że twory podobne, jak Narod. Zw. Powst. i B. Żołn. i inne, o których już słuch zaginął, przyczyniły się tylko do oczyszczenia naszej organizacji i jej koniecznego wzrostu.

Niezależnie od oddziałów starszych składających się z powstańców rezerwistów i starszych roczników przedpoborowych, Związek w ostatnim roku przystąpił do organizowania oddziałów młodzieży. Do chwili obecnej takich oddziałów jest 42 z 2.000 członkami.

Celem ciągłego informowania Zarządów, Komend i członków o pracach, celach i zadaniach Związku, wprowadzo-

no jako organ zwiazkowy „Powstańca Śląskiego”, który poza artykułami o treści aktualnej, zawiera miesięczny okólnik Zarządu Głównego, wyciąg z rozkazu Komendy Głównej i komunikaty.

## Akcja socjalna.

Jako jedno z naczelnych zadań Zw. Powst. Śl. jest opieka nad byłymi uczestnikami powstań śląskich. W tej dziedzinie Związek zajął stanowisko zdecydowane, domaga się i musi się domagać w przyszłości, aby miarodajne czynniki uznały jako swój kardynalny obowiązek stworzenie znoszących warunków bytowania wszystkim byłym uczestnikom powstań śląskich.

Lekceważenie postulatów Związku w tym kierunku i ignorowanie ich przez pewne urzędy, część wyższych polskich urzędników ciężkiego przemysłu i instytucji jest wysoce nieuczciwe. uważamy to za szkodliwe dla Państwa i karygodne postępowanie.

Abym część Górnego Śląska połączyła z Macierzą Polską, odbyły się trzy krwawe powstania, w których, z powodu braku Inteligencji, przewodziły jednostki z ludu nad ludem. Były więc powstania, są i powstańcy. Nad jednym i drugim faktem nie wolno nikomu przychodzić do porządku dziennego, a już zgola mylnie byłoby przypuszczenie, że z chwilą likwidacji powstań skończyli się i powstańcy.

## O byt dla Powstańców.

Ziemia Śląska, która stała się żerowiskiem dla różnych karierowiczów, aferzystów, która zalewają coraz to nowe falangi żydostwa i indywidualów różnego pokroju, musi w pierwszym rzędzie dać byt tym, którzy za nią walczyli i cierpieli.

Pamiętamy, gdy po wiecu dla zredukowanych powstańców w lutym 1926 r. Korfanty w „Polonii” nazwał przywódców Zw. Powst. Śl. separatystami za to, że osmielił się zaprotestować przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu i wyłanianu Polaków-Ślązaków z różnych urzędów. Z tej racji p. Korfanty powołał do życia Zw. Urzędników z innych dzielnic, na czele którego stanął były Naczelnik Wydziału Skarb. p. Pawłita. Związek ten stawiał sobie za cel zwalczanie Zw. Powst. Śl. i separatyzmu, rzekomo przezeń uprawiano.

Ten sam Korfanti i ta sama „Polonia” zarzucą nam od dwu lat, że zdradzamy Ślązaków. To samo twierdził Kustos. Należy przeto stwierdzić, że Zw. Powst. Śl. pod względem dzielnicowości śląskiej ma swoją ustaloną linię: walczyła bowiem jaknajsurowiej szkodliwe dla Państwa tendencje polityczne separatystów śląskich, które z polskością nie mają nic wspólnego, jak i separatyzm występujący ze strony przeciwniej, a polegający na ignorowaniu interesów narodowych, jakrawe niechęci do Ślązaków i na systemie protegowania znatomych, bez względu na kwalifikacje narodowe i moralne a ze szkoda dla tutejszej ludności polskiej.

Powyższy sposób pojmowania swoich obowiązków przez część urzędników różnych kategorii, nie da się pod żadnym warunkiem pogodzić z interesem Państwa i ludności tutejszej, i jeżeli od czasu do czasu w tej drażliwej kwestji osmielamy się zabrać głos, to czynimy to z konieczności. Powstańcy śląscy złożyli zbyt wiele dowodów gorącego patriotyzmu i bezinteresownej pracy dla Ojczyzny, nie obawiają się też żadnych zarzutów od osób nie zdających sobie sprawy z tego, że na G. Śląsku jest za mało byle tylko biurokrata, ale trzeba być także i surowym urzędnikiem i Polakiem w całym tego słowa znaczeniu.

Mówimy o obronie i o uwzględnianiu powstańców i Polaków-Ślązaków, zastrzegamy się jednak z góry przeciwko błędnemu interpretowaniu naszego sta-

no jako organ zwiazkowy „Powstańca Śląskiego”, który poza artykułami o treści aktualnej, zawiera miesięczny okólnik Zarządu Głównego, wyciąg z rozkazu Komendy Głównej i komunikaty.

## Udział w akcji wyborczej.

W ostatnim roku przeżyliśmy wybory do Sejmu Warszawskiego. Zw. Powst. Śl., jako organizacja wojskowa, mająca swój niezależny pogląd na sprawy państwowe i kierująca się zawsze zasadami narodowymi i w myśl hasła: partja nasza jest silna i sprawiedliwa Polska, przystąpił jako organizacja rządowa do tworzenia wspólnego bezpartyjnego bloku wyborczego i w całej akcji brał wybitny udział





### Wykrycie przemytu w Częstochowie.

(:) Podczas rewizji w składzie futer Jakubowicza w Częstochowie wykryto i zajęto 230 szt. skórki futerkowe, wartości 4600 zł. Skórki te pochodzą prawdopodobnie z przemytu. Dalsze śledztwo w toku.

— Przytrzymano również w Częstochowie niejakiego Dawida Silbera, mieszkańca m. Piotrkowa. Przy wymienionym znaleziono 140 sztuk siatek jedwabnych na wlosy, pochodzących z przemytu.

### Ujęcie szajki włamywaczy w Małej Dąbrowce.

W dniach 15—17 bm. władze bezpieczeństwa ujęły w Małej Dąbrowce trzech osobników, którzy popełnili szereg kradzieży z włamaniem, a m. in. świętokradztwo w tut. kościele parafialnym.

scard Pawlik z Małej Dąbrowki oraz Franciszek Dubis z Nikiszowca, który niedawno został zwolniony z więzienia na skutek amnestji. Przytrzymanych oddawiono do dyspozycji władz policyjnych w Katowicach.

Osobnikami tymi są: Wiktor Zawada i Ry-

Dalsze śledztwo w toku.

### Awanturnicy, którzy szukali schronienia w pociągu.

Bielsko, 17 września.

Awantury sobotnie, spowodowane sutemi libacjami po wypłacie robotnikom zarobków, wyładowują się często w dość dziwny sposób. Na ten przykład w ostatnią sobotę przed trafiką Zelera w Bielsku rozpoczęło między sobą bójkę trzech robotników w ten sposób że okładając się fiaskami i groząc nożami dwóch przewrócilo trzeciego, bijąc, poniewierając i drąc na nim ubranie.

Naraz zaprzestali bitki i wszyscy trzej zgodnie zwrócili się przeciw gnającym się i przechodniom, bijąc kogo dopadli, dopiero spostrzegłszy zbliżającą się policję wzięli nogi za pas a dobiegłszy poprzez most do dworca kolejowego Biela-Lipnik wpadli na pociąg odjeżdżający w stronę Żywca.

Z biura naczelnika stacji telefonicznie zażądano przytrzymania zbiegów na pierwszej stacji Mikuszowice.

ze powiatową cieszyńską poza wile państwa Folwarcznych i półdzie rowlekie do tejez drogi w odległości około 200 mtr., następnie skręcił bardziej na zachód w stronę Kaczy Górnich, Brzezówki, Porwizdowa, aż do Marklowic, gdzie łączy się z istniejącym odcinkiem Marklowice-Cieszyn. Kolej ta ułatwi komunikację z Cieszynem i umożliwi tańszy dowóz węgla z Rybnickiego. Termin rozpoczęcia budowy przewidziany jest w najbliższym czasie a zarazem jest nadzieja, że usunie bezrobocie, panujące na Śląsku Cieszyńskim.

### Kalendarzyk zebrań.

Dnia 19 września 1928 r. Katowice. Zebranie miesięczne tow. „Sokół”. Katowice I. o godz. 19.30, w Domu Związkowym przy kościele N. P. Marji.

Dnia 20 września 1928 r. Król. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. opolsko-oleckiego o godz. 19.30, w lokalu Kat. Domu Związkowego.

### Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 322,6 m. Godz. 16.30 — radiopięknie. Praga, fala 348,9 m. Godz. 17.00 — koncert. Londyn, fala 361,4 m. Godz. 13.00 — koncert, 21.00 — muzyka kameralna. Rzym, fala 447,8 m. Godz. 17.30 — koncert, 21.00 — „La Falce”. Opera. Berlin, fala 1250 m. Godz. 17.00 — podwicek muzyczny, 19.55 — szkoła Bredowa. Zasady fizyki nowoczesnej Langenberg, fala 468,6 m. Godz. 13.05 — koncert, 20.00 — koncert radiorkiesty, Wiedeń, fala 517,2 Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.15 — koncert populodniowy, Budapeszt, fala 555,6. Godz. 17.45 — popularne pieśni węgierskie, 19.00 — transmisja z opery. Sztambuł, fala 1180 m. Godz. 21.40 — koncert. Paryż, fala 1750 m. Godz. 12.30 — koncert, 15.45 — koncert.

### Program audycji

na środe, dnia 19. września 1928 r. Programy polskie. Katowice, fala 422. Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. i Dyrekcji Poczt i Telegrafów, 17.00 — transmisja z Krakowa, audycja dla młodzieży, 17.25 — odczyt p. t. „Verdi”, cz. III, wygłosi dr. Z. Jachimiecki, port. U. J. 17.50 — przerwa, 18.00 — transmisja koncertu populodniowego z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, — 19.20 — przerwa, 19.30 — odczyt p. t. „O naukowe organizacji w gospodarstwie domowym według p. Christine Frederic”, wygł. p. Kamila Nitschowa, 19.55 — komunikat rolnicy z Warszawy, 20.05 — komunikat rolnicy z Warszawy, 20.05 — odczyt z cyklu: „Szkie z Niwy Polskiej Śląska”, wygłosi wzytator dr. Farnik, 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sporty.

### Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 19.50 — rzut oka na współczesność, 21.00 — koncert. Praga, fala 348,9. Godz. 17.00 — koncert, 21.30 — muzyka fortepianowa. Londyn, fala 361,4. Godz. 17.00 — lekki koncert k'asyzny, 21.45 — koncert orkiestry wojskowej. Rzym, fala 447,8. Godz. 17.30 — koncert kwartetu rzymskiego. Langenberg, fala 468,6. Godz. 13.05 — koncert muzyki lekkiej, 20.00 — koncert radiorkiestry. Berlin, fala 1250. Godz. 21.00 — koncert chóru, 22.30 — lekka muzyka wieczorna. Wiedeń, fala 517,2. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 21.15 — jazz band. Budapeszt, fala 555,6. Godz. 12.00 — Dzwony kościelne, 20.30 — koncert artystów Opery Królewskiej. Sztambuł, fala 1180. Godz. 21.40 — koncert. Paryż, fala 1750. Godz. 12.30 — koncert kwartetu klasycznego, 15.45 — koncert, 20.30 — koncert.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr 2 Telefon 8-78

### Radjo.

#### Program audycji

na wtorek dnia 18 września 1928 r. Programy Polskie.

Katowice fala 422. Godz. 16.40 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 17.00 — nadprogram, 17.25 — wykład historii Polski, 17.50 — przerwa, 18.00 — transmisja koncertu populodniowego z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — komunikat harcerski, 19.30 — odczyt z cyklu: „Nauka o Polsce”, wygł. p. Bronisław Górecki, 19.55 — komunikat rolnicy z Warszawy, 20.05 — przerwa, 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn-meteor. i P. A. T., 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

(T) Zatwierdzenie. Na egzektora gminy Orzecha został przez p. starostę zatwierdzony i zaprzysiężony p. Franciszek Back z Kozłowej Góry.

(T) Odnowienie hali gimnastycznej. Hala gimnastyczna szkoły I. przy ul. Sobieskiego w Tarnowskich Górach została w ostatnim czasie gruntownie odrestaurowana. Po ustawieniu nowoczesnych przyrządów gimnastycznych będzie służyć odnowa poza szkołami także dla użytku towarzyszy sportowych.

(T) Wygaśnięcie wścieklizny. W powiecie tarnogórskim wyrasła wścieklizna do psów. Wszelkie rozporządzenia, mające przeciwdziałać rozszkiewaniu tej zarazy zostały przez starostwo z powodu wygaśnięcia zmieszone.

### Ogłoszenie.

Zwraca się uwagę Szanownej Klienteli, że prawo inkasa naszych należności mają tylko osoby zaopatrzone w upoważnienie do inkasa z fotografią. Za gotówkę wręczoną innym osobom nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Admin. „Polski Zachodnia”.

### Z Lublinieckiego.

(L) Nowe cegielnia. Ożywiony ruch budowlany spowodował, że w lublinieckim powiecie powstają wciąż nowe cegielnie, jak grzyby po deszczu. Oprócz nowych wielkich cegielni w Lublińcu i Woźnikach zostanie uruchomiona parowa cegielnia w Wierzbju. Nowa cegielnia, której właścicielem jest n. Jan Głogowski, będzie oddalona od wsi nie więcej jak 100 metrów. Ryśunki są wyłożone przez 14 dni u naczelnika okręgu obwodowego w Koszęcinie. W wymiennym kancelarii można zgłosić także ewentualne sprzeciwy. Interesenci powinni zczasu ryśunki obejrzeć, gdyż później wniesione sprzeciwy są bez znaczenia.

### Z Bielskiego.

(B) Wypowiedzenie umówionej taryfy płac z dniem 15 bm. nastąpiło w Białej ze strony pracowników budowlanych, żądających 25 procentowej podwyżki.

(B) Kradzież z włamaniem. Do biur sekretariatu Szkoły Przemysłowej wdarli się niemierni sprzący a wyłamywając zamek w hurku, zabrali 300 zł. gotówki.

### Z Cieszyńskiego.

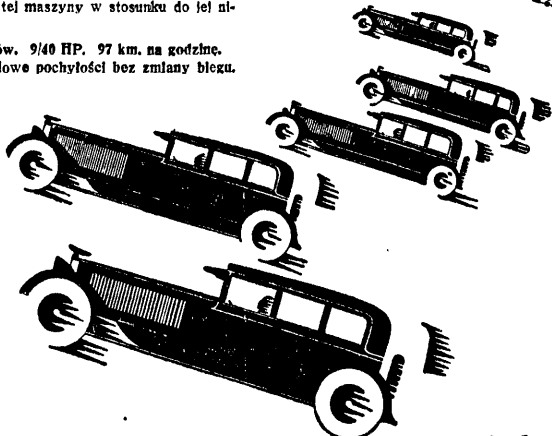
(C) Oznaczenie trasy kolei Cieszyn-Zabrzeżowa. Plany tego ostatecznego projektu wyłożone zostaną wkrótce w Urzędzie gminnym i prawdopodobnie nie będą więcej dokonywane zmiany. Kolej, wychodząc z dworca w Zabrzeżowcach, pobiegnie no lewym brzegu Piotrkówki, dalej skręci na zachód przez dro-

Erskine Six” zdobył rekord amerykański wśród samochodów swojej klasy, wykazując przeciętna szybkość 87,047 km na godzinie w ciągu 24 godzin jazdy, włączając w to przystanki. A jednak można nabyć ten świetny sześciocyndrowy wóz za zdumiewająco niską cenę.

Komfort jest rzeczą cenną; Erskine Six zapewnia komfort jazdy. Zło drogi nie są żadną przeszkodą dla kierowcy samochodu Erskine Six. Bierze się na nim 11-o stopniowe pochyłości bez zmiany biegu — i bez niepokoju o maszynę. A jednak ten potężny motor pracuje ekonomicznie, zużywając minimalną ilość benzyny i oliwy.

Dziesięć minut przy kierownicy samochodu Erskine Six Sedan przekona każdego o wysokiej wartości tej maszyny w stosunku do jej niskiej ceny.

6 cylindrów. 940 HP. 97 km. na godzinę. 11-o stopniowe pochyłości bez zmiany biegu.



## STUDEBAKER

### Karol Reichmann / Katowice

ulica Stawowa 6. Telefon 253. — Składnica dla Przedstawicieli w Polsce: Autosale Company G. m. b. H. - Sp. z ogr. odp. Gdańsk: Hopfengasse nr. 74. Adr. telegr.: Autosale, Gdańsk.

Samochody — Autobusy — Ciężarówki — Części zapasowe

## CENTRALA MEBLI

Królewska Huta, ulica Wolności 24. Tel. 514

Poleca kompletne urządzenia: Jadalni, sypialni, gabinetów, kuchni.

Solidna obsługa. Ceny umiarkowane.

## Śląska Fabryka Siatek i Płotów Drucianych

J. N. Zwierzchowski, Katowice

ul. Kochanowskiego 3 Tel. 2593 — Adres telegr. „Linodrut”

dostarcza

Siatki druciane na ogrodzenia i do celów przemysłowych, plecione, tkane, korbowane z drutu żelaznego, ocynkowanego, mosiężnego itd.

Ponadto reprezentuje firmę:

## A. Zwierzchowski i Ska Poznań

Fabryka drutu, lin drucianych, lin konopnych



Jakąkolwiek przestrzeń macie do przebycia — bez względu na drogę — „Durant Six“ przybędzie na czas jak pociąg.  
Jego słynny bezszumny silnik sześciocylindrowy posiada zawsze większy zapas siły, niż wymaga najcięższa droga.

Oto dlaczego jazda samochodem „Durant-Six“ jest pewną i równą na każdym dystansie.  
Wygodna, obszerna karoserja, oryginalna Hayes-Hunt nie tylko jest piękną nazewną w linjach i barwach; jej wyszukane wnętrze zapewnią wam jazdę bez żadnego zmęczenia.

Przyjrzyjcie się na drodze temu samochodowi, jak płynnie niesie, jak błyskawicznie potęguje zżybkość i z jaką łatwością wspina się na góry, bez zmiany przekładni, a zrozumiecie odrazu, dlaczego „Durant Six“ stał się wybrańcem światła automobilowego na obu półkulach.

Wszystko, czem szczylić się nowoczesna technika, zostało zastosowane w tym samochodzie.  
Motor z tłokami aluminiowymi, zawieszony na amortyzatorach gumowych, wykluczający drgania. Przegub kardana metalowogumowy. Resory z patentowym łącznikiem, samoregulujące amortyzatory i hamulce kryte na wszystkie 4 koła.

Filtr do oliwy, benzyny i powietrza. Elektryczny miernik benzyny, oraz elektryczny wskaźnik temperatury motoru, oba na desce rozdzielczej — oświetlonej od wewnątrz.

Szyba przednia z pełnym polem widzenia do regulowania. Pośrednia wentylacja.  
Piękne niklowane lampy do regulowania długości promieni.  
Obejrzyjcie jeden z wielu typów „Durant Six“ z którejkolwiek trzech serji i wypróbujcie go sami w różnych warunkach terenowych

**Durant Six „55”**  
96 km. na goda.

**Durant Six „65”**  
106 km. na goda.

**Durant Six „75”**  
120 km. na goda.



**FABRYKAT DURANT MOTORS, INC. U. S. A.**  
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKEJ W. M. C. DĄBSKI

**BRACIA STEFAN ; PIOTR BERGMAN**  
INZYNIEROWIE

salon wystawowy i sprzedaż: Marszałkowska 154 Tel. 272-77 Warszawa Garaże: ul. Czernikowska nr. 160 Tel. nr. 311-66  
Dział części zamiennych: ul. Królewska nr. 35 Tel. 323-60 Warszawa Garaże: ul. Książęca 13/19. Obsługa: Królewska 33  
Adres telegraficzny: Bergmanbra

**Zwiedzajcie**  
na Wystawie w Katowicach, stoisko 1-y.

**Deblesen**  
Nowym, udoskonalonym prostownikiem

**STELLA**  
ładuje radjomotor akumulatory, anodowy i żarzenlowy, sam, w domu praktycznie i ekonomicznie.  
Komplet kosztuje tylko zł. 75— do nabycia w składach radjowych i hurtowni radjowej, M. Deblessen  
Katowice, ul. św. Pawła 7 Tel. 17-50  
Lwów Kraków Bydgoszcz  
Kollontaja 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 3 października 1928 r.

**Przetarg publiczny**

na instalację wodociągową w warsztatach wagonowych w Piotrowicach Sl.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim“ Nr. 211 z 15 września br. i w „Epoce“ Nr. 253 z 12 września 1928 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

**Firma Deblessen**

demonstruje na wystawie w Katowicach

**Odbiornik kuferkowy**

wyłączający stację miejscowe i dający audycje większych stacji europejskich bez anteny i uzmiennienia w każdym miejscu t j, w domu, w samochodzie, na wycieczce itd.

Przebiegła ta zdobycz radjotechniki jest do nabycia w hurtowni radjowej

**Deblesen**  
Katowice, ul. św. Pawła 7.

Lwów Kraków Bydgoszcz  
Kollontaja 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13

**Nauczycielka**

z dwunastoletnią praktyką, **udziela lekcji** polskiego i innych przedmiotów w zakresie 4 niższych klas gimn. Zgłosz. do adm. „Polski Zach.“ pod 280.

**Składam**

najserdeczniejsze podjęk za wysłuchane prośby Matce Bożej Nieuustącej pomocy, św. Józefowi, św. Antoniemu i św. Teresie od Dzieciątka Jezus. S. K.

**Unieważniam**

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. na nazwisko WILHELM WOLF, Myślowice.

**Kino Śląskie**  
Królewska Huta

Od wtorku, dnia 18 września do poniedziałku, dnia 24 września  
Sensacja nad sensacjąmi! — 7 dni gry.

**Król Dżungli**

Największy film z życia w dzikiej dżungli. Niebawymie przygody w tajemniczym gąszczu afrykańskim, gdzie na każdym kroku i za każdym drzewem czai się tajemnica i niebezpieczeństwo. Setki gatunków dzikich zwierząt jak np.: lwy, tygrysy, lamparty, jaguary, słonie, nosorożce, krokodyły, małpy i małpoludzie itd.  
W roli głównej: najodważniejszy i najsilniejszy człowiek świata, słynny

**Tarzan Elmo Lincoln.**  
Ostatnia i najlepsza kreacja tego człowieka.

Podcz. wystawy „Wnętrze Domu“  
polecamy nasz

**SKŁAD MEBLI**  
wszelk. rodzaju, pojed. jak też kompl. urządz.

**Warszawski Skład Mebli**  
Katowice, ulica Młyńska 5. Król. Huta, ul. Wolności 1

**Dr. Kepiński**  
Katowice, Plac Wolności 3, II. p. Tel. 958  
przyjmuje stałe zastępstwa w sprawach podatkowych.  
Sądowicę zaprzysiężony znawca księgowości.

Karty cyrkulacyjne! Paszporty!

**Kino Apollo**  
Katowice, Poprzeczna 17/19, Tel. 2168

Od dziś dnia 18. IX. br.  
Wielka gwiazda srebrnego ekranu, uroczna i utalentowana mistrzyni sztuki

**LIANAHAID**  
w swojej szampańskiej kreacji p. t.  
Księżniczka dolarów  
czyli  
12 aktów Noc przygód miliarderk!

**Przeprowadzka!**

Szanownym Członkom, Deponentom i wszelkim Interesentom donosimy, niniejszem, że przeniesiliśmy **biura nasze**

**z ul. Kościuszki 16 na ul. Młyńska nr. 3**

w pobliżu Rynku i Ratusza, gdzie mieścić się dawniej „Górnośląski Bank Handlowy“.

**Bank Ludowy w Katowicach.**

**Walce motorowe drogowe**  
do natychmiastowej dostawy

**Niis Barrén, Sp. z o. o.**  
Warszawa, Kopernika 13. — Telefon 52-05.

**AMOL**

Uważaj na markę ochronioną!

Od wielu lat utrzymywany i jako najlepszy smar! Niezbędny dla sportowców i turystów, smar ten przez 15 lat, dostawany trudni do maszyn!

Wszędzie do nabycia!